Goniec Codzienny

Wilno SOBOTA 13 grudnia 1941 r. Nr. 126
Cena w Wilnie 5 fen.

Mowa Wodza Wielkich Niemiec

Niemcy i Italia walczą u boku Japonii

Posłowie! Mężowie niemieckiego Reichstagu!

Rok, brzemienny w wypadki, mające znaczenie dla historii świata, idzie ku końcowi. Przed nami jest rok decyzyj o bardzo dużym znaczeniu. W tej poważnej chwili przemawiam do Was, posłowie Reichstagu, jako do przedstawicieli narodu niemieckiego. Jednakże i cały naród niemiecki powinien dowiedzieć się o tym rzucie oka wstecz, jak również o decyzjach, które narzuca nam teraźniejszość i przyszłość.

Po ponownym odrzuceniu mojej propozycji pokojowej w 1940 roku przez obecnego premiera brytyjskiego i popierającą go, czy też trzymającą go w ręku klikę, stało się w jesieni 1940 r. jasnym, że dzisiejsza wojna, pomimo wszelkich rozsądnych racyj i pomimo braku konieczności jej dalszego prowadzenia, musi być prowadzona z bronią w ręku aż do ostateczności. Znacie mnie, moi starzy towarzysze partyjni, i wiecie, że zawsze byłem wrogiem połowicznych i mdłych rozstrzygnięć. Jeśli Opatrzność chciała, że naród niemiecki nie może uniknąć obecnej wojny, to jestem Jej wdzięczny, iż powierzyła mi kierowanie historycznymi zmaganiami, które ukształtują w sposób decydujący na następne 500 lub 1000 lat nie tylko nasze niemieckie dzieje, ale i historię Europy, a nawet całego świata.

Groźba nawały mongolskiej

Z chwilą, gdy stało się jasnym, że Rosja Sowiecka po rozgraniczeniu sfery niemieckich wpływów politycznych uważa się za upoważnioną do tępienia zamieszkałych poza tą sferę narodów, dalszy stosunek utrzymywaliśmy jedynie ze względu na cele, choć rozsądek i uczucia były mu wrogie.

Już w 1940 r. z miesiąca na miesiąc było coraz to widoczniejsze, że plany władców na Kremlu zupełnie świadomie są skierowane na opanowanie, a przez to zniszczenie całej Europy. Nakreśliłem już narodowi obraz koncentracji rosyjskiej potęgi wojskowej na Wschodzie w tym czasie, gdy Niemcy miały w graniczących z Rosją prowincjach jedynie nieliczne dywizje. Tylko ślepy mógł nie widzieć, że odbywała się tu koncentracja o rozmiarach, jakie mają miejsce tylko raz w historii świata. I odbywała się nie po to, by bronić czegoś, co nie było zagrożone, lecz by zaatakować coś, co wydawało się już niezdolne do obrony. Choć błyskawiczne zakończenie kampanii na Zachodzie uniemożliwiło władcom moskiewskim liczenie na natychmiastowe wyczerpanie Rzeszy Niemieckiej, to nie wpłynęło to wcale na porzucenie ich zamiarów, lecz przesunęło jedynie termin ich ataku.

Sądzono, że lato 1941 będzie najodpowiedniejszym momentem do uderzenia. Wtedy miała runąć na Europę nowa nawała mongolska.

Na ten sam czas także Churchill zapowiadał zwrot w angielskiej walce przeciwko Niemcom. Dziś próbuje w sposób tchórzowski zaprzeczać, że na tajnych posiedzeniach angielskiej Izby gmin w 1940 r. wskazywał, iż istotnym czynnikiem dalszego prowadzenia wojny i zwycięskiego jej zakończenia będą Sowiety, które przystąpią do wojny najpóźniej w 1941 r. i że wtedy także Anglia będzie mogła rozpocząć atak.

Co to jest Europa?

Na wiosnę tego roku śledziliśmy skrupulatnie postępy koncentracji potęgi światowej, która, jak się wydawało, dysponowała niewyczerpanymi rezerwami w ludziach i materiale. Nad Europą zaczęły gromadzić się ciężkie chmury.

Co to jest, moi posłowie, Europa? Nie istnieje geograficzna definicja naszego kontynentu, lecz tylko definicja narodowa i kulturalna. Granicą tego kontynentu nie jest Ural, lecz linia, która dzieli pogląd na życie Zachodu od poglądu na życie Wschodu.

Był taki okres, że Europą był ów półwysep grecki, na który dotarły szczepy nordyckie, by zapalić na nim światło, które od tej chwili powoli, lecz nieustannie, zataczając coraz szersze kręgi, zaczęło płonąć w ludziach na świecie. A gdy ci Grecy odparli najazd zdobywców perskich, to nie bronili swej bliższej ojczyzny, którą była Grecja, lecz pojęcia, zwanego dziś Europą.

A potem przeszła Europa z Hellady do Rzymu.

Rzymski sposób myślenia i rzymska sztuka rządzenia państwem połączyły się z duchem greckim i kulturą grecką. Powstało państwo światowe, które w zakresie swego znaczenia i nieustannie działającej twórczej siły dziś nawet nie zostało doścignięte, nie mówiąc o tym, żeby było prześcignięte. Gdy jednak rzymskie legiony w trzech ciężkich wojnach broniły Italii przeciwko gwałtownemu atakowi Kartaginy i ostatecznie zwyciężyły, to znowu walczyły nie o Rzym, lecz o Europę ówczesną, obejmującą świat grecko-rzymski.

Następny napad na tę ojczyznę nowej kultury nastąpił od strony Wschodu. Ogromna rzeka hord bez najmniejszej kultury rozlała się z wnętrza Azji głęboko w serce dzisiejszego kontynentu europejskiego, niosąc pożogę, zniszczenie i mord jak prawdziwy bicz Boży. W bitwie na polach Katalońskich po raz pierwszy wystąpili Rzymianie i Germanowie wspólnie do walki za kulturę, wywodzącą się od Greków, a która poprzez Rzymian wciągnęła w swoją orbitę także Germanów.

Powstała Europa. Z Hellady i Rzymu powstał Zachód, a obrona jego była odtąd na wiele stuleci nie tylko obowiązkiem Rzymian, lecz przede wszystkim Germanów. I to właśnie w tym zakresie, w jakim Zachód, opromieniony kulturą grecką, przepojony treścią potężnych tradycyj imperium rzymskiego, rozszerzył swoje obszary dzięki kolonizacji germańskiej, rozszerzało się pod względem przestrzeni owo pojęcie, które zwiemy Europą. Jest rzeczą obojętną, czy to cesarze niemieccy odpierali napady ze wschodu nad rzeką Unstrud lub Lechem, czy też Afryka w długich bojach wyparta została z Hiszpanii, — była to jednak zawsze walka tworzącej się Europy wobec obcego jej w najgłębszej swojej istocie świata. Rzym miał niegdyś nieprzemijające zasługi w tworzeniu tego kontynentu. Potem przejęli Germanowie obronę tego kontynentu i opiekę nad rodziną narodów, która chociaż niezwykle zróżniczkowana i rozbieżna w zakresie politycznego kształtowania się i stawiania sobie celów, była jednak na ogół pod względem krwi i kultury częściowo sobie równa, a częściowo się uzupełniała.

I z tej Europy rozpoczęto nie tylko kolonizowanie innych części świata, lecz stąd wyszło także duchowe i kulturalne zapładnianie, którego tylko ten będzie świadom, kto skłonny jest do szukania prawdy a nie do jej zaprzeczania.

Przeto nie Anglia położyła pierwsze podwaliny pod kulturę kontynentu, lecz odłamy germańskiego narodu naszego kontynentu wyruszyły jako Anglosasi i Normanowie na tę wyspę i umożliwiły jej rozwój nie spotykany w historii. I tak samo nie Ameryka odkryła Europę, lecz odwrotnie. I wszystko to, czego Ameryka nie zapożyczyła od Europy, może zapewne zażydzonej, mieszanej rasie wydawać się godne podziwu, lecz Europa widzi w tym oznakę upadku w sztuce i życiu kulturalnym — dziedzictwo żydowskiej lub zmurzyniałej domieszki krwi.

Niemcy walczą za kontynent

Mężowie niemieckiego parlamentu!

Muszę podać niniejsze wywody, albowiem walka, która w pierwszych miesiącach bieżącego roku zaczęła stopniowo zarysowywać się jako nieunikniona i do której prowadzenia w pierwszym rzędzie powołana jest Rzesza Niemiecka, wychodzi również daleko poza interesy naszego własnego narodu i kraju. Bowiem tak jak niegdyś Grecy wobec Persów nie Grecji, a Rzymianie wobec Kartagińczyków — nie Rzymu, Rzymianie i Germanowie wobec Hunnów — nie Zachodu, niemieccy cesarze wobec Mongołów — nie państwa niemieckiego, hiszpańscy bohaterowie wobec Afryki — nie Hiszpanii, lecz Europy bronili, tak Niemcy walczą również i dzisiaj nie za siebie samych, lecz za nasz cały kontynent.

I to jest szczęśliwa oznaka, że to przekonanie dzisiaj tkwi w podświadomości większości narodów europejskich, że biorą one udział w tej walce czy to przez jawne zajęcie stanowiska czy też przez dopływ ochotników.

Dzisiaj jesteśmy w posiadaniu prawdziwie obciążającego i autentycznego materiału, dotyczącego jawnych zamiarów rosyjskiego ataku. Tak samo wyraźnie zdajemy sobie sprawę z czasu, w którym ta napaść miała nastąpić. W obliczu wielkości niebezpieczeństwa, które uświadamiamy sobie może dopiero dzisiaj w całej rozciągłości, mogę Panu Bogu jedynie dziękować, że mnie oświecił we właściwej godzinie oraz obdarzył mnie siłą — dla uczynienia tego co należało uczynić. Jemu zawdzięczają nie tylko miliony niemieckich żołnierzy swoje życie, lecz cała Europa swój byt.

Albowiem dzisiaj wolno mi to wypowiedzieć: jeżeli ta lawina z przeszło 20.000 czołgów, setek dywizyj, dziesiątków tysięcy dział, poprzedzona samolotami, których liczba przekraczała 10.000—ruszyła by na Rzeszę, Europa byłaby stracona.

Los wyznaczył szereg narodów do tego, ażeby własną krwią zapobiec temu ciosowi, względnie go odparować. Jeżeli Finlandia nie byłaby się zdecydowała po raz drugi chwycić za broń, wówczas wygodne społeczeństwa innych nordyckich państw byłyby znalazły swój szybki koniec.

Gdyby Rzesza Niemiecka ze swoimi żołnierzami i bronią nie stanęła przed tym przeciwnikiem, rozlała by się nad Europą rzeka, która zniweczyłaby raz na zawsze śmieszną brytyjską ideę utrzymania europejskiej równowagi w całej swojej bezduszności i głupiej tradycji. Gdyby Słowacy, Węgrzy i Rumuni wspólnie nie podjęli obrony tego europejskiego świata, bolszewickie hordy podobnie jak roje Hunnów, przewaliłyby się przez kraje dunajskie i na polach nad Morzem Jońskim wymusiłyby dzisiaj Tatarzy i Mongołowie rewizję układu w Montreux. Gdyby Italia, Hiszpania, Kroacja nie nadesłały swoich dywizyj, nie powstałaby obrona europejskiego frontu, która jako pojęcie nowej Europy swoją siłą promieniuje na wszystkie inne narody.

Z pełnego wyczucia tego stanu rzeczy przybyli z północy i zachodniej Europy ochotnicy: Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy, Flamanowie, Belgowie, a nawet Francuzi, nadający tej walce sojuszniczych mocarstw osi charakter europejskiej krucjaty w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

Zwycięska kampania na Wschodzie

Jeszcze nie czas mówić dzisiaj o planowaniu i prowadzeniu tej kampanii wojennej. Uważam jednak, że w tej najgwałtowniejszej z walk wszystkich czasów, w której ogrom terenu, wielka ilość i gwałtowność wypadków zaciera poszczególne zdarzenia blednące szybko w pamięci, mogę wskazać w kilku zdaniach na rzeczy już osiągnięte.

22 czerwca o szarym mroku poranka rozpoczął się atak. Z nieodpartym zdecydowaniem przełamano te umocnienia graniczne, które były przeznaczone do zabezpieczenia rosyjskiego marszu przeciwko nam. Już 23 czerwca padło Grodno. 24 czerwca po zajęciu Brześcia Litewskiego zdobyto cytadelę i wzięto Wilno i Kowno. 26 czerwca padł Dynaburg.

10 lipca zakończono obie pierwsze wielkie bitwy otaczające pod Białymstokiem i Mińskiem W tym czasie trafiło w nasze ręce. 324.000 jeńców, 3.332 czołgów i 1,809 dział. Już 13 lipca nastąpiło przełamanie linii Stalina prawie we wszystkich ważniejszych punktach. 16-go padł po ciężkich walkach Smoleńsk, podczas gdy 19 lipca oddziały niemieckie i rumuńskie sforsowały Dniepr.

6 sierpnia zakończono w wielu kotłach walkę o Smoleńsk. Znowu poszło do Niemiec 310.000 jeńców rosyjskich, a 3.205 czołgów, 3.120 dział częściowo zostało zniszczonych, częściowo stało się zdobyczą wojenną. Już w 3 dni później został rozstrzygnięty los innej grupy wojsk rosyjskich. 9 sierpnia w walce pod Humaniem wzięto znów 103.000 Rosjan do niewoli, 317 czołgów i 1100 dział zdobyto lub zniszczono. 17 sierpnia padł Nikołajów, 21 wzięto Chersoń. Tego samego dnia zakończyła się bitwa pod Homlem, przynoszac 84.000 jeńców, 144 czołgów i 848 dział, które, jak uprzednio, zniszczono lub zdobyto.

21 sierpnia przełamano pozycje rosyjskie między jeziorami Pejpus i Ilmeń, podczas gdy 26 sierpnia trafił w nasze ręce przyczółek mostowy koło Dniepropietrowska. Już 28 w tym samym miesiącu wstąpiły wojska niemieckie po ciężkch walkach do Rewla i Baltischportu. 30 zostało zdobyte przez Finnów Vilpuri.

Zdobycie 8 wreśna Schlisselburga spowodowało ostateczne okrążenie Leningradu również i z południa. 16 września udało się utworzyć przyczółki mostowe na Dnieprze a już 18 września trafiła Połtawa w ręce naszych żołnierzy. 19 września zdobyły oddziały niemieckie cytadelę kijowską a 22 uwieńczono zdobycie wyspy Oesel, zajęciem głównego miasta.

(Dokończenie na str. 2).

Ramię przy ramieniu aż do zwycięstwa

W mowie, wygłoszonej w Reichstagu Rzeszy Wielkich Niemiec, zakomunikował Wódz Rzeszy wśród burzliwych oklasków o zerwaniu stosunków między państwami Osi a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w następujących słowach: „Niemcy i Italia, wierne postanowieniom paktu trzech mocarstw, zmuszone są ramię przy ramieniu z Japonią prowadzić wspólną walkę w obronie oraz ugruntowaniu wolności i niepodległości swych narodów i państw przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej i Anglii“. Następnie podał Wódz Niemiec do wiadomości zawarcie umowy między Niemcami, Italią i Japonią, która ustala decyzję tych mocarstw wspólnego prowadzenia wojny oraz zobowiązuje partnerów do zawarcia kiedyś pokoju ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią nie oddzielnie, lecz jedynie wspólnie. Następnie Niemcy, Italia i Japonia zobowiązują się do najściślejszej współpracy także po wojnie w celu zorganizowania nowego ładu.

W Rzymie, podczas olbrzymiej manifestacji na Piazza Venezia, Duce podał do wiadomości solidarność Italii z Niemcami i Japonią w następujących słowach: „Dziś pakt trzech mocarstw z wszystkimi swymi moralnymi i materialnymi środkami przystępuje do wojny jako potężne narzędzie walki, jako gwarant zwycięstwa, a jutro jako twórczy czynnik sprawiedliwego pokoju dla narodów. Włosi, do broni! Okażcie się godnymi tej chwili. Zwyciężymy!“

(„W. Z.“)

Nowa umowa Berlin — Rzym — Tokio

Niezłomnie zdecydowane nie złożyć broni, dopóki wspólna wojna ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Anglią nie zostanie doprowadzona do zwycięskiego końca, rządy niemiecki i japoński porozumiały się w sprawie poniższych postanowień:

ARTYKUŁ 1.

Niemcy, Italia i Japonia prowadzić będą wspólnie przy pomocy wszystkich będących do ich dyspozycji środków—narzuconą im przez Stany Zjednoczone Ameryki i Anglię wojnę aż do jej zwycięskiego zakończenia.

ARTYKUŁ 2.

Niemcy, Italia i Japonia zobowiązują się, nie zawierać ani ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, ani z Anglią zawieszenia broni lub pokoju bez pełnego wzajemnego porozumienia się.

ARTYKUŁ 3.

Niemcy, Italia i Japonia także po zwycięskim zakończeniu wojny będą jak najściślej współpracowały celem zorganizowania nowego sprawiedliwego ładu zgodnie z treścią zawartego 27 września 1940 r. paktu trzech mocarstw.

ARTYKUŁ 4.

Niniejsza umowa wchodzi w życie natychmiast po jej podpisaniu i jest ważna przez taki sam czas, jak pakt trzech mocarstw z 27 września 1940 r. Wysokie strony, zawierające pakt, przed upływem terminu ważności tegoż porozumieją się zawczasu w sprawie dalszego ukształtowania współpracy przewidzianej artykułem 3 niniejszej umowy.

(W. Z.)

Jak to jest z tą wojną?!

Wojna przeciwko Rosji Sowieckiej jest sprawą popularną. Kto na własnej skórze wypróbował terror bolszewicki oraz chociaż przez krótki czas skosztował radości czerwonego raju, ten wie, że zniszczenie bolszewizmu jest konieczne. Wszelka dyskusja na ten temat jest zbędna. Jednak przeciętny czytelnik, któremu niszczycielska wojna przeciwko bolszewikom wydaje się aż nazbyt zrozumiałą — daleko mniej rozumie wojnę światową z Azji Wschodniej na Pacyfiku, na Atlantyku, w Afryce Północnej oraz za Indiami. „Na czym polega ta wojna" rozmyśla. „Co mam począć z tą wojną ja, który uciekłem z piekła bolszewickiego! Mnie wystarczy najzupełniej fakt, że potęga Stalina zostanie złamana. Wszystko inne jest sprawą, którą mają między sobą roztrzygnąć Niemcy, Japończycy i Włosi z Ameryką i Anglią. To nie jest moja wojna".

Kto tak sądzi, podobny jest do człowieka, który życzy sobie zniszczenia rozbójnika, a pomocników zbója uważa za ludzi nieszkodliwych. Niezbędnym jest przejrzenie elementów owej wielkiej gry, która się dziś toczy oraz w której tacy ludzie jak Stalin, Roosevelt i Churchill są tylko figurami szachowymi w czyimś ręku. Tym innym jest żyd, światowe żydostwo. I wojna, którą się obecnie prowadzi, jest wojną narodów będących pod wpływem żydowstwa przeciwko tym narodom, które się wyzwoliły spod jarzma żydowskiego.

Roosevelt, prezydent USA z łaski kliki żydowskich finansistów określony został przez Führera Wielkiej Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera w jego mowie w Reichstagu jako jeden z głównych podpalaczy wojennych. Tylko wobec fałszywych obietnic pomocy ze strony Roosevelta i Churchilla odważyła się Polska na tę wojnę, podczas której padła ona jako figura szachowa ofiarą światowego żydowstwa. Inne narody poszły wślad za nią. Francja pogrążyła się we krwi w imię interesów żydowskich, ufając w pomoc angielską i amerykańską. Naród angielski zachęcony został przez Roosevelta i jego żydowskich doradców do kontynuowania bezmyślnej wojny. A gdy Anglia stała się niezdolna do stawienia dalszego oporu, wówczas posłano na pole walki Stalina, drugiego poplecznika żydostwa.

Związek między żydowskim bolszewizmem a kliką żydowskich kapitalistów w USA i Anglii stał się każdemu jasny, kto miał otwarte oczy. Miało to głęboki sens, to połączenie się Moskwy, Waszyngtonu i Londynu. Jasne jest teraz, że wojnę tę prowadzi się jedynie w tym celu, by usunąć władztwo żńdostwa światowego, które stoi za plecami rządów w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie.

Zupełnie otwarcie oświadcza dzisiaj żydostwo w Nowym Jorku, Jerozolimie i Londynie, że wojna ta jest jego wojną. Wojna ta została wywołana z zamiarem zniszczenia państw, które się uniezależniły od wpływów żydostwa oraz wypawiedziały mu walkę. Co w Europie chcą urzeczywistnić Niemcy i Italia oraz państwa, które przystąpiły do paktu antykominternowskiego, do tego na swój sposób dąży Japonia w Azji Wschodniej. Pragnie ona wschodnio-azjatycką strefę interesów żywotnych i gospodarczych tak zorganizować, by wykluczyć obce interesy kapitalistyczne, godzące w życie narodów. I tak więc, w myśl planów Roosevelta i jego żydowskich przyjaciół, Japonia miała być również napadnięta i zniszczona. Lecz podobnie jak Adolf Hitler, który zawsze wyprzedzał plany swoich wrogów, i we właściwej chwili sam ryzykował niszczycielskie uderzenie, tak Japonia w sprzyjającej chwili sama rozpoczęła wojnę i zadała Ameryce i Anglii ciężkie ciosy. Führer i Duce ze swej strony w 3 dni później wypowiedzieli wojnę tej Ameryce, która jest Ameryką Roosevelta i jego żydowskiej kliki.

Od tej chwili rozpoczęła się gra w otwarte karty. I nikt, kto pragnie pozostać „neutralnym" nie może usprawiedliwić się nieświadomością. Dla nas istnieje tylko jedna walka i jedno zwycięstwo: zwycięstwo, które przypieczętowane zostanie zniszczeniem potęgi żydostwa światowego — obojętne czy będzie się ono ukrywało pod maską Stalina, Roosevelta czy Churchilla.

MOWA WODZA WIELKICH NIEMIEC

(Dokończenie ze str. 1)

Dopiero teraz dojrzały największe operacje do oczekiwanych rezultatów. 27 września zakończyła się bitwa pod Kijowem. 665000 jeńców w niezliczonych kolumnach ruszyło na zachód 884 czołgów i 3.178 dział pozostało w kotłach jako zdobycz.

Już 2 października rozpoczęła się bitwa o przełamanie środka frontu wschodniego, podczas gdy 11 października zakończyła się pomyślnie bitwa nad Morzem Azowskim. Znowu wzięto 170.000 jeńców, 212 czołgów i 672 dział. 16 października po ciężkich walkach wstąpiły wojska niemieckie i rumuńske do Odessy. 18 października zakończyła się jedynym w historii świata zwycięstwem, rozpoczęta 2 października bitwa o przełamanie środkowego odcinka frontu wschodniego. Rezultatem jej było z jednej strony 663.000 jeńców, z drugiej zaś częściowo zniszczone, częściowo zdobyte 1.242 czołgi i 5.452 działa. 21 października zakończono zdobywanie Dagö. 24 października zdobyto centrum przemysłowe Charków. 28 października po bardzo ciężkich walkach zdobyto ostatecznie dostęp do Krymu a już 2 listopada zdobyto szturmem jego stolicę Symferopol. 16 listopada przecięto Krym, koło Kerczu.

1 grudnia ogólna ilość jeńców sowieckich wynosiła 3.806.860. Ilość zniszczonych lub zdobytych sowieckich czołgów wynosiła 21.391, dział 32.541, samolotów zaś 17.322.

W tym samym okresie czasu zestrzelono 2.191 samolotów brytyjskich. Marynarka wojenna zatopiła 4.170.611 ton rej. br., zaś lotnictwo — 2.346.180 ton rej. br., ogółem więc zniszczono 6.516.797 ton rej. br.

Moi posłowie! Mój narodzie niemiecki!

To są prozaiczne fakty i może suche cyfry. Nie powinny one jednak nigdy zniknąć z historii, a przede wszystkim ze świadomości i pamięci narodu niemieckiego. Za tymi cyframi bowiem znajdują się wyczyny, ofiary i niedostatki, stoi bohaterstwo i gotowość śmierci milionów najlepszych mężów naszego narodu i narodów z nami sprzymierzonych. Wszystko to musiało być wywalczone przez wkład zdrowia i życia oraz wysiłków, o których ojczyzna zaledwie ma pojęcie. Maszerując po bezgranicznych przestrzeniach, męczeni przez skwar i pragnienie, często aż do rozpaczy, powstrzymywani przez błoto bezdroży, na przestrzeni od Morza Białego aż do Czarnego, wystawieni na różnice klimatyczne — od upałów dni lipcowych i sierpniowych aż do burz zimowych listopada i grudnia, dręczeni przez insekty, cierpiący od brudu i robactwa, marznący w śniegach i lodach, — walczyli Niemcy i Finowie, Włosi, Słowacy, Węgrzy i Rumuni, Chorwaci, ochotnicy krajów północnych i zachodnio-europejskich, wszyscy jako jedność: żołnierze frontu wschodniego.

Samo nastanie zimy spowodowało naturalne zahamowanie tego ruchu. Z nastaniem wiosny posuwanie się naprzód będzie trwało nadal.

Nie chcę w tym dniu wymieniać poszczególnych rodzajów broni, nie chcę chwalić dowództwa, wszyscy oni bowiem dali ze siebie maksimum. Jednak rozsądek i sprawiedliwość obowiązuje do stwierdzenia zawsze jednego i tego samego: ze wszystkich żołnierzy niemieckich największy ciężar walki dziś jak i ongiś niesie nasza, nie mająca sobie równej piechota.

Od 22 czerwca do 1 grudnia niemiecka armia lądowa straciła w tych bohaterskich walkach 158.773 zabitych, 563.082 rannych i 31.191 zaginionych. Lotnictwo: 3.231 zabitych, 8453 rannych i 2.028 zaginionych. Marynarka wojenna: 310 zabitych, 232 rannych i 115 zaginionych. A więc niemieckie siły zbrojne straciły ogółem 162..314 zabitych, 571.767 rannych i 33.334 zaginionych.

Wynosi to w rannych i zabitych nieco więcej niż podwójną ilość strat podczas bitwy nad Sommą w czasie wojny światowej, w zaginionych zaś trochę mniej niż połowę ówczesnej ilości, wszyscy oni jednak to ojcowie i synowie naszego narodu niemieckiego.

(Dalszy ciąg mowy Wodza Wielkich Niemiec podamy w numerze jutrzejszym).

Znaczenie neutralności Turcji

BERLIN. DNB. Urzędowe doniesienie z Ankary o tym, że rząd turecki również i w daleko-wschodnim konflikcie zachowa neutralność, uważa „Deutsche Allgemeine Zeitung" za tym bardziej godne uwagi, że brytyjska i amerykańska prasa w ostatnich dniach aż do znudzenia powtarzała, iż Ankara, — nie protestując wyraźnie przeciwko dostawom amerykańskim — przystępuje tym samym do frontu skierowanego przeciwko mocarstwom Osi. Realistyczni politycy Ankary pojmują jasno — pisze gazeta dalej — „bieg ostatnich wypadków, które żadną miarą nie zachęcają do usłuchania życzeń Amerykanów i Anglików i do przyłączenia się do ich spółki zamiast przystąpienia do pozytywnej pracy na gruncie kontynentalnej solidarności".

„Berliner Lokalanzeiger" wskazuje również na polityczne i militarne kombinacje, w jakie chciała uwikłać Turcję prasa angielska i amerykańska po jednostronnym rozciągnięciu przez Roosevelta na Turcję ustawy o dzierżawie i pożyczkach. Ogłoszenie przez Turcję neutralności wśród tych okoliczności nazywa gazeta „policzkiem wymierzonym podżegaczom wojny" i stwierdza, że rozczarowanie w Białym Domu powinno być tym większe że rząd Roosevelta przywiązywał zupełnie wyjątkowe nadzieje do karty tureckiej.

MOWA DUCE

„Sojusz wojskowy, pod którego sztandarami skupia się 250 milionów ludzi"

W czwartek odbyła się na Piazza Venezia wielka manifestacja, w której wzięły udział tysiące Włochów i Włoszek z wszystkich warstw ludności. Plac i sąsiednie ulice udekorowane były flagami niemieckimi, japońskimi i włoskimi. Niemilknące okrzyki radosne powitały Duce, gdy zjawił się na balkonie Palazzo Venezia, skąd przemówił do zebranych. Powiedział m. in.:

„Dzisiejszy dzień jest jednym z tych decydujących i uroczystych dni w historii Italii, kiedy bieg wypadków historycznych na kontynencie przyjmuje nowy kierunek. Mocarstwa, które zawarły stalowy pakt, narodowosocjalistyczne Niemcy i faszystowska Italia, ściślej zwarte niż kiedykolwiek przedtym: stanęły dziś u boku bohaterskiej Japonii przeciwko Stanom Zjednoczonym. Pakt trzech mocarstw staje się w ten sposób sojuszem wojskowym, pod którego sztandarami skupia się 250 milionów ludzi, gotowych na wszystko, by zwyciężyć. Ani mocarstwa Osi, ani Japonia nie pragnęły rozszerzenia konfliktu. Jedyny człowiek, prawdziwy demokratyczny despota przez niekończący się szereg prowokacyj, podczas których oszukiwał, oraz zaprowadził na manowce własny naród, tylko on pragnął wojny i z uporem rozszerzał ją.

Potężne ciosy, które na niezmierzonych przestrzeniach Pacyfiku zadano już Amerykanom, dowodzą jaką wartość przedstawiają żołnierze kraju wschodzącego słońca. Ja to wypowiadam, a wy to czujecie, jak wielkim jest honorem walczyć z nimi w jednym szeregu. Dziś pakt trzech mocarstw z wszystkimi swymi moralnymi i materialnymi środkami jest potężnym narzędziem wojny, daje pełną gwarancję zwycięstwa w tej wojnie, a jutro będzie czynnikiem twórczym sprawiedliwego pokoju wśród narodów". Słowa Duce zostały przyjęte przez tłumy z burzliwym entuzjazmem. („W Z")

Zatopienie dalszych 27.000 T. R. B.

Dwa statki strażnicze i jeden tankowiec ciężko uszkodzone celnymi trafieniami torped. — Dalsze walki w Północnej Afryce. — W czasie od 3 do 9 grudnia brytyjskie lotnictwo straciło 69 samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, 12 grudnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim również wczoraj miały miejsce tylko lokalne działania wojenne.

Na Atlantyku niemieckie łodzie podwodne zatopiły cztery statki brytyjskie o ogólnej pojemności 27.000 trb., w tej liczbie jeden wielki statek-cysternę. Prócz tego ciężko uszkodzono dwa statki strażnicze oraz jeden statek-cysternę celnymi trafieniami torped.

Bezskuteczne ataki lotnictwa brytyjskiego skierowane były w dniu wczorajszym na obszar zatoki Niemieckiej, a nocy ubiegłej na północne i zachodnie Niemcy. Przytym zestrzelono dwa bombowce nieprzyjacielskie.

W Afryce Północnej walki trwają w dalszym ciągu. Eskadry lotnictwa niemieckiego i włoskiego rozproszyły kolumny brytyjskich czołgów i samochodów ciężarowych. Podczas powstałych walk powietrznych zestrzeliły myśliwce niemieckie 6 maszyn nieprzyjacielskich. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ostatniej nocy port w Tobruku oraz obiekty kolejowe koło Sidi Barani.

W czasie od 3 do 9 grudnia lotnictwo brytyjskie straciło 69 samolotów, w tej liczbie 34 na Morzu Śródziemnym i w Afryce Północnej. W tym samym czasie straciliśmy w walce przeciwko Wielkiej Brytanii 18 własnych maszyn.

Chiny zrzucą jarzmo anglo-amerykańskie

NANKIN, (DNB). W związku z wybuchem wojny na Pacyfiku „Minkuo Jih Pao" pisze, że nadeszła obecnie dla Chin chwila zrzucenia z siebie niesprawiedliwych układów i zerwania więzów, które czyniły z Chin kolonię. Dla Czungkingu nadarza się pora zakończenia wojny z Japonią i wspólnej z Japonią obrony Azji Wschodniej oraz budowy nowych Chin.

Wojna na Dalekim Wschodzie

Wojska japońskie wylądowały na Filipinach

TOKIO. 12. 12. (DNB). Jak podaje cesarska kwatera główna, jednostki japońskiej armii i marynarki wylądowały dziś w południowej części największej wyspy Filipin, Luzon.

TOKIO. 12. 12. (DNB). Kwatera główna podała do wiadomości, że 11 grudnia japońskie samoloty podczas ataku na konwój brytyjski, który był skoncentrowany u zachodnich wybrzeży półwyspu Malajskiego, zatopiły jeden statek, a cztery dalsze ciężko uszkodziły.

TOKIO, (DNB). Oddział marynarki w cesarskiej Kwaterze Głównej podaje do wiadomości, że japońskie okręty wojenne zatopiły u wejścia do portu w Hong Kongu angielski okręt patrolowy „Saint Monace".

SZANGHAJ, (DNB). Według doniesienia z Hanoi, japońskie eskadry lotnicze dokonały silnego ataku na koncentrację wojsk chińskich na lotnisku w Yamhsien w południowej części prowincji Kwantung. W czasie ataku zburzono składy i koszary.

TOKIO, (DNB). Urząd marynarki stwierdza, że w ciągu trzech tylko dni wojny, rozbita została główna część floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie. Wiadomości o nadzwyczajnym zwycięstwie japońskich wojsk wywołały w Tokio ogromną radość. Przed redakcjami gazet zbierały się olbrzymie tłumy, wznoszące bez przerwy entuzjastyczne okrzyki „Banzaj"!

SZTOKHOLM. (DNB). Londyński korespondent gazety „Aftonbladet" donosi, że cała angielska prasa przepełniona jest przestrogami i radami, by uniknięto błędu niedoceniania sił Japonii. W związku z tym, — pisze dalej gazeta — istnieje pogląd, że, jeśliby w ręce Japończyków dostało się lotnisko w Kota Bahru i jeśliby Japończycy mogli uzyskać połączenie przez przesmyk półwyspu Malakka, to stamtąd mogłyby być uczynione ataki lotnicze na Singapoore. Ponadto armie brytyjskie w Malajach i Burmie zostałyby od siebie odizolowane. Walka o Kota Bahru trwa nadal z niezmniejszoną zaciętością. Żołnierze japońscy kryją się bezpośrednio po wylądowaniu w dżungli, w bagnach i polach ryżowych oraz w plantacjach ryżowych. Japońskie okręty transportowe nadchodzą bez przerwy. Kota Bahru jest wioską. Lotnisko ma znaczenie jako baza dla myśliwców. Stamtąd możnaby przeprowadzić obronę desantów na południu wybrzeża i towarzyszyć bombowcom z lotnisk w Syjamie do Singapoore.

AMSTERDAM, 12. 12. (DNB). Prezydent Roosevelt podpisał, jak powiadamia angielska służba informacyjna, w czwartek po południu wypowiedzenie wojny Niemcom i Italii.

AMSTERDAM. 12. 12. (DNB). Według Reutera, miała wypowiedzieć wojnę Niemcom i Italii także Costarica. Następnie i Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami i Italią.

HSINKING. (DNB). Cesarz Mandżukuo wysłał w poniedziałek następującą depeszę do cesarza Japonii: „Modlimy się o chwalebne zwycięstwo Japonii w tej świętej wojnie, i będziemy jako sprzymierzeńcy Japonii ze wszystkich sił współpracować z nią w tej wojnie przeciwko Amerykanom i Brytyjczykom".

Układ Japonii z Indiami

TOKIO. Agencja Domei donosi z Hanoi: Oficjalne sfery japońskie we Francuskich Indochinach oznajmiły, że między upełnomocnionymi przedstawicielami francuskich Indochin a tamtejszymi dowódcami armii i marynarki japońskiej podpisano nowy układ, zawierający szczegóły wspólnej obrony kraju. Oficjalna deklaracja głosi, że wskutek tego układu zacieśniła się jeszcze bardziej przyjaźń i współpraca między Japonią a francuskimi Indochinami.

BUENOS AIRES. (DNB). Policja zakazała manifestacji komunistycznej w stolicy Związku, jaka miała się odbyć we wtorek wieczorem. Celem manifestacji było okazanie solidarności ze Związkiem Sowieckim. Gdy mimo zakazu pojawiły się próby manifestacji, policja siłą rozpędziła zebranych. Aresztowano 60 komunistów.

OŚ i JAPONIA

D. BERLIN. Niemieckie stanowisko wobec konfliktu Japonii z oboma anglosaskimi mocarstwami zostało przez Wodza Niemiec zupełnie jasno sprecyzowane. Niemcy zawsze były sprzymierzeńcem Japonii. Treść paktu trzech mocarstw nie straciła nic na swej aktualności.

Że stan wojny na Dalekim Wschodzie skierowany jest także przeciwko Anglii, wypływa automatycznie z faktu, że Japonia i państwa Osi stały się obecnie wspólnymi przeciwnikami wojennymi Wielkiej Brytanii. Ważki ten fakt w jego całej militarnej i politycznej doniosłości docenia w pełni strona niemiecka. W związku ze skwapliwym stwierdzeniem przez anglosaskich partnerów, że w wojnie stoi po stronie Niemiec i Włoch cały szereg małych państw europejskich, które „przyłączyły się zresztą jakoby do niemiecko-włoskiego frontu jedynie pod presją niemiecką", podkreśla się, że z chwilą przystąpienia do wojny Japonii, wystąpiło przeciwko W. Brytanii mocarstwo o znaczeniu rzeczywiście światowym. Ta historyczna decyzja, która nastąpiła ze względu na zagrożenie najbardziej życiowych interesów Japonii, jest jednakże pełnym wyrazem solidarności dalekowschodniego narodu z Osią i wiary w jej zwycięstwo.

Japonia, podkreślają z naciskiem w Berlinie, prowadziła pertraktacje z całkowitą obojętnością. Obecnie używa takich argumentów, które amerykańskemu prezydentowi przemawiają do przekonania i które traktuje z szacunkiem. Japonia dąży do stabilizacji nowego porządku na Dalekim Wschodzie oraz do zabezpieczenia pokoju na świecie. Na wtrącanie się niepowołanych odpowiada armatami.

W Niemczech z podziwem ocenia się tradycyjne bohaterstwo i militarną siłę japońskiej armii i marynarki.

W Berlinie nie są zaskoczeni wybuchem działań wojennych między Japonią a Ameryką. Z komentarzy przebijało już od dawna przekonanie, że rozwój wypadków pójdzie taką drogą, jaką poszedł, i liczono się z tym tak w Berlinie, jak i w Tokio. Nie należy wątpić, że wobec ścisłego sojuszu współpraca między Osią a Japonią będzie intensywna.

Prezydent Roosevelt chciał wojny, argumentują w Berlinie, ale wojny z Osią w Europie i Afryce, a nie wojny z Japonią. A powinien był liczyć się z jej wybuchem od chwili zawarcia paktu trzech mocarstw, który od samego początku był ostrzeżeniem dla Ameryki. By uniknąć tego niebezpieczeństwa, argumentują dalej w Berlinie, próbował wkręcić się „pokryjomu" do wojny w Europie. W tym celu forsował najpierw rozluźnienie ustawy o neutralności a następnie jej zniesienie. Dla zabezpieczenia się prowadził rozmowy z Japonią na zmiennej płaszczyźnie: raz groził, raz robił małe ustępstwa. Gdy dobra wola Japończyków doszła do granic, poza które nie można już było pójść, zwrócił się Roosevelt do cesarza z apelem celem powstrzymania rozwiązania konfliktu mieczem oraz celem uzyskania możliwości dalszego prowadzenia swej ultymatywnej polityki.

(„W. Z.").

Roosevelt chciał zyskać na czasie

D. BERLIN. Berlińskie koła wojskowe zwracają dużą uwagę na wielkie japońskie sukcesy na Oceanie Spokojnym, zaś wśród publiczności wywołały one wielką sensację. Panuje tutaj przekonanie, że Japonia jest na najlepszej drodze wygrania pierwszej rundy. Zatopienie dwóch pancerników brytyjskich „Price of Wales" i „Repulse" zdaniem obserwatorów niemieckich jest nie tylko poważnym sukcesem, ale będzie miało i poważne następstwa, tak samo jak obsadzenie amerykańskich baz Wake i Guam. Japończykom udało się, stwierdzają w Berlinie, zaraz w pierwszej fazie zbrojnego konfliktu uzyskać trzy ważne strategiczne cele:

1. Przez energiczną akcję, która rozpoczęła się jednocześnie na wszystkich ważnych punktach, a podczas której wzorowo współpracowały wszystkie trzy rodzaje broni, zaatakowano wielką część amerykańskich i brytyjskich baz na Oceanie Spokojnym, dotkliwie uszkodzono połączenia między poszczególnymi bazami, względnie zupełnie je przerwano, oraz w sposób istotny ograniczono przydatność poszczególnych baz morskich i lotniczych. Oprócz tego przez zajęcie wysp Wake i Guamy udało się Japończykom zlikwidować ważne człony w łańcuchu pozycyj okrążających Japonię oraz mających znaczenie dla wypadu przeciwko niej.

2. Następnie zatopienia amerykańskich i angielskich okrętów wojennych przybiorą dla anglo-amerykańskiego bloku charakter katastrofalny. Amerykanie i Anglicy pokładali duże nadzieje, szczególnie w pancernikach. Zostały one dopiero niedawno skierowane do Singapoore. W Londynie i Waszyngtonie sądzono, że obecność tych najnowocześniejszych pancerników na dalekowschodnich wodach daje anglosaskim państwom decydującą przewagę.

3. Angielskie i amerykańskie straty w pancernikach są już większe, niż miało się ich wybudować do końca roku 1942, o czym komunikowała rozgłośnia angielska 1 grudnia tego roku, omawiając program Stanów Zjednoczonych budowy nowych okrętów. Straty przewyższają więc już obecnie amerykańskie możliwości ich zrekompensowania. Do tego uszkodzenia, które poniosły liczne okręty wojenne, obciążą amerykańskie stocznie do tego stopnia, że nie będą mogły dokonywać naprawy okrętów angielskich. Także angielski tonaż handlowy dozna poważnego uszczerbku, wobec czego powtórzy się na Pacyfiku kryzys angielski, spowodowany bitwą o Atlantyk, i to w stopniu zwiększonym.

4. Przede wszystkim jednak podkreślają w Berlinie, że japońska akcja zabezpieczyła Tokiu swobodę działania. W ten sposób został pokrzyżowany w zakresie rzeczowym i czasowym plan Roosevelta, podany niedawno przez angielską prasę, zgodnie z którym Roosevelt zamierzał wystąpić na europejskich terenach wojny dopiero w lecie 1943 r. Do tego czasu miał poczynić odpowiednie przygotowania.

(„W. Z.").

Okręt Churchilla — Roosevelta poszedł na dno

Oprócz pancerników „Prince of Wales" i „Repulse" storpedowano również „King George".

Cesarska Kwatera Główna zawiadamia, że japońskie lotnictwo morskie zatopiło w pobliżu wschodniego wybrzeża Malajów, angielskie pancerniki „Prince of Wales" i „Repulse". We środę o godz. 11.20 zauważono w pobliżu wschodniego wybrzeża półwyspu Malajskiego. brytyjską flotę Dalekiego Wschodu. Samoloty japońskie przystąpiły natychmiast do akcji. Pancernik „Repulse" (32.000 ton) został zatopiony o godz. 14.29, natychmiast po uderzeniu bombą. Zbombardowany „Prince of Wales" przechylił się na bok i usiłował umknąć. O godzinie 14.50 trafiono ten pancernik jeszcze kilku bombami, poczem okręt zatonął.

Dalszych szczegółów o zatonięciu obydwóch okrętów jeszcze brak. Przyjmuje się jednak, jak donosi Domei, za bardzo prawdopodobne, że w czasie działań japońskich zatopiony został również „King Georg V".

Jak donosi „Reuter", pancernik „Prince of Wales" o pojemności 35.000 BRT został dopiero w tym roku oddany do służby. Był on siostrzanym okrętem „King Georg V" i był wyposażony w wiele tajnej broni. Pancerz o grubości 40.6 cm miał bronić jego bezpieczeństwa. Według informacji „Reutera", „Prince of Wales" mógł w krótszym czasie i z większą dokładnością strzelać z większej ilości armat, aniżeli jakikolwiek inny okręt.

Jak wielki cios zadało uderzenie japońskie admiralicji brytyjskiej, można wnioskować ze znaczenia, jakie przywiązywano przed tym do operacyj obydwóch zatopionych okrętów. Wielkie znaczenie miał dla Anglii fakt, że posiadała ona w Singapoore, wprawdzie liczbowo mniejszą, ale silną flotę z admirałem Philippsem na pokładzie „Prince of Wales". Nadzieje tak daleko się posuwały, że w angielskich sferach marynarki wojennej panowało przekonanie, że będzie można obecnie zadać flocie japońskiej decydujący cios — „knock-out".

Sam Churchill próbował w ostatniej swojej mowie uspakajać siebie i innych myślą, „że jedne z najdoskonalszych okrętów angielskich dotarły na Dalekim Wschodzie do ważnej pozycji". „Przygotowania zostały przeprowadzone", powiedział Churchill, „i ja jestem przekonany, że trzymamy się tam dobrze". Dzisiaj czuje się Churchill zmuszonym przyznać przed Izbą Gmin d straty obydwóch okrętów.

Hiobowa wieść z Dalekiego Wschodu zachwiała poważnie nadzieje Churchilla. Wieść o nieszczęściu uderza go tym boleśniej, że na zatopionym obecnie „Prince of Wales" odbył Churchill z Rooseveltem w początku sierpnia tego roku pełną bluffu podróż na Atlantyku. W kajucie kapitańskiej tego okrętu przyjął Churchill w czasie niegodnego przedstawienia współaktora Roosevelta na pompatycznej rewizycie. Skorzystano wówczas z okazji w Anglii, by podróż Churchilla na pokładzie „Prince of Wales" nazwać symboliczną, i uważać to za szczęśliwą wróżbę dla załogi okrętu, że zbratanie obydwóch podżegaczy wojennych odbyło się również na „najdumniejszym okręcie" Anglii.

„W. Z.".

Japonia nie chce być wasalem Ameryki

Prasa japońska podkreśla zgodnie winę plutokratycznych podżegaczy wojennych

TOKIO, (DNB). Cała stołeczna prasa japońska, zajmując stanowisko wobec wybuchu wojny, podkreśla jednogłośnie, że winę za wybuch tej wojny ponoszą podżegacze wojenni w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Po odrzuceniu szczerych japońskich wysiłków o pokojowe załatwienie kryzysu na Dalekim Wschodzie, nie było już innego wyjścia. Japonia chce zbudować na Dalekim Wschodzie trwały pokój i musi bronić honoru narodu.

„Asahi Shimbun" wskazuje w artykule wstępnym na to, że egoistyczny upór Stanów Zjednoczonych przy swych zasadach oraz niemożliwe żądania, jak np. postulat wycofania wojsk japońskich z Chin, bezwzględnego anulowania uznania rządu narodowego w Nankinie i żądanie wystąpienia z paktu trzech mocarstw zmusiły Japonię do wojny. „Nadszedł czas, by stanąć w obronie naszej, pełnej chwały w ciągu trzech tysięcy lat historii i aby zbudować trwały pokój w Azji Wschodniej przez oczyszczenie jej od wszelkich wrogich wpływów".

„Hochschi Shimbun" podkreśla, że wojna była nieunikniona, ponieważ Stany Zjednoczone nie tylko „zlekceważyły japońskie pojednawcze propozycje, lecz posunęły się nawet tak daleko, że żądały, by w praktyce wschód i jego narody stały się niewolnikami Ameryki". Gazeta w gorzkich słowach atakuje kampanię okrążenia nieprzyjacielskich państw i pisze, że cała ich taktyka zmierzała do tego, by Japonię przez stopniowe wygłodzanie zmusić do kapitulacji.

„Jomiuri Shimbun" przewiduje z pełnym zaufaniem wytępienie w najbliższej przyszłości wpływów angielsko-amerykańskich na Dalekim Wschodzie, lecz naród japoński musi się przygotować na zaciętą walkę. Gazeta pisze: „Cięciwa pękła. Anglia i Stany Zjednoczone znajdą w Japonii przeciwnika, który ożywiony jest niezłomną wolą wypełnienia swego zadania, polegającego na załatwieniu konfliktu chińskiego i zbudowania nowego porządku w Azji Wschodniej.

„Nitschi Schimbun" wskazuje na to, że Anglia i Ameryka dość popełniły zbrodni na Dalekim Wschodzie i podnosi, że Japonia przystąpiła do wojny nie tylko w obronie wolności narodów azjatyckich, lecz tak że by doszczętnie zniszczyć wadliwe zasady plutokracji, która tyle nieszczęść sprawiła w Azji.

SZANGHAJ, (DNB). Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady cesarskiej zapewnił Wangczingwei Japonię o najściślejszej współpracy narodu chińskiego z Japonią. Prezydent wezwał w orędziu naród chiński do zdecydowanego wstąpienia na drogę chińsko-japońskiej przyszłości i do wytężenia wszystkich sił na polu współpracy nad odbudową Azji Wschodniej.

Bekanntmachung

über Preise für verschiedene Baustoffe vom 24. November 1941

Gemass § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt g. 7) genehmige ich mit Zustimmung des Reichskommissars für das Ostland für den Generalbezirk Litauen folgende Höchstpreise für verschiedene Baustoffe:

1. PREISE FUER KACHELN:		RM. je Stück
Kachel, glasierte, weisse „Berliner" einfache	255 × 235 mm	—.75
Winkelkachel	255 × 235 mm	1.10
Kachel, glasierte weisse und bunte, einfache	225 × 205 mm	—.50
Winkelkachel bunte	225 × 205 mm	—.75
Karnieskachel bunte	500 × 460 mm	1.26
Winkelkarnieskachel, glasiert weisse und bunte	500 × 460 mm	1.90
Kachel, unglasierte, einfache	255 × 235 mm	—.19
Winkelkachel	255 × 235 mm	—.25
Kachel, terracotto, einfache	225 × 205 mm	—.15
Winkelkachel	225 × 205 mm	—.23
Karnieskachel, unglassierte einfache	500 × 460 mm	—.50
Winkelkarnieskachel	500 × 460 mm	—.75
Rosetten, glasiert, weiss und bunt		—.50
Rosetten, unglasiert		—.15

Für Baustoffe 2. Sorte gelten die vorgenannten Preise abzüglich 15%.

2. PREISE FUER DACHPAPPE in RM. je 1 qm

Geteerte Pappe aus Lumpen-Rohpappe:	400	333	250	220	150
	4,15	3,10	2,65	2.20	1.65 gr.
Ruberoidpappe:	2.5	2	1.8	1.5	1.3 kg/2m
	—.65	—.51	—.44	—.37	—.33

3. PREISE FUER KALK:	in RM/t
Kalkstein	3.90
Kalk, umgebrannter, roher	13.50
Kalk, gemahlener	16.50
Kalk, gebrannter, ungelöschter	30.—

Die vorstehenden Preise gelten ab Werk.

Bei Einschaltung des Handels in den Verkauf der vorstehenden Baustoffe darf höchstens ein Grosshandelaufschlag von 10% berechnet werden. Die nachweisbaren tatsächlichen Transportkosten dürfen an die festgesetzten Verkaufspreise zuzüglich Handelszuschlag angehängt werden.

Die Bekanntmachung tritt am 24 November 1941 in Kraft.

Kauen, den 24. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen

Im Auftrage

gez. NABERSBERG.

Obwieszczenie

z 24 listopada 1941 r. w sprawie cen na materiały budowlane

Zgodnie z § 4 ogólnego zarządzenia z 11 września 1941 r. w sprawie kształtowania cen i wynagrodzeń w Kraju Wschodnim (Dziennik Obwieszczeń str. 7) zezwalam za zgodą Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego na następujące ceny maksymalne na rozmaite materiały budowlane w Generalnym Okręgu Litwy.

1. CENY NA KAFLE:		RM. za 1 sztukę
kafle polewane, białe „berlińskie" zwykłe	255 × 235 mm	—.75
narożniki	255 × 235 mm	1.10
kafle polewane białe i kolorowe zwykłe	225 × 205 mm	—.50
narożniki polewane kolorowe	225 × 205 mm	—.75
karnesy (kafle sznytowe)	500 × 460 mm	1.26
karnesy narożnikowe, polewane białe i kolorowe	500 × 460 mm	1.90
kafle, niepolewane, zwykłe	255 × 235 mm	—.19
narożniki niepolewane	255 × 235 mm	—.25
kafle, terracotto, zwykłe	225 × 205 mm	—.15
narożniki, terracotto	225 × 205 mm	—.23
karnesy niepolewane, zwykłe	500 × 460 mm	—.50
karnesy narożnikowe, zwykłe	500 × 460 mm	—.75
rozety polewane, białe i kolorowe		—.50
rozety niepolewane		—.15

Na materiały 2 gatunku obowiązują wymienione wyżej ceny z 15% zniżką.

2. CENY NA PAPĘ DACHOWĄ: w RM. za każde 10 m²

Smołowana papa z surowej papy szmacianej	400	333	250	220	150 gr.
Smołowana papa	4,15	3,10	2,65	2.20	1.65
					w RM. za 1 m²
papa ruberoidowa	2.5	2	1.8	1.5	1.3 kg/m²
	—.65	—.51	—.44	—.37	—.33

3. CENY NA WAPNO:	w RM/1 ton
wapniak	3.90
wapno niepalone, surowe	13.50
wapno mielone	16.50
wapno palone niegaszone	30.—

Wymienione wyżej ceny odnoszą się loco fabryka.

Przy sprzedaży wymienionych materiałów, pobranych przez hurtowników w fabryce można doliczać najwyżej 10% jako prowizję dla hurtowników. Dające się udowodnić, rzeczywiste koszta transportu mogą być doliczone do ustalonych cen sprzedaży łącznie z prowizją.

Obwieszczenie wchodzi w życie 24 listopada 1941 r.

Kauen, 24 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie

z polecenia

podp. NABERSBERG.

— 0:0 —

Bekanntmachung

betr. die Neuregelung der Betriebsstoffversorgung

Ab 1. Dez. 1941 dürfen an allen Tanklagern und Tankstellen der Ostland Oelvertriebs-Gessellschaft m. b. H. (vormals „Lietukis"-Nafta-Abteilung), Kauen, und der Landwirtschaftlichen Genossenschaften im Generalbezirk Litauen.

Benzin, Gasöl (Dieselkraftstoff), Petroleum, Autoöl, Getriebeöl und Autofett

nur gegen nachstehende Tankscheine bzw. Tankmarken abgegeben werden.

I. Wehrmachttankscheine des OKH/Gen. Qu., gültig in den besetzten Ostgebieten, die zum bargeldiosen Bezug berechtigen:

1. Benzin Autokraftstoff) à 5 ltr, 10 ltr und 50 ltr.
2. Gasöl (Dieselkraftstoff) à 5 ltr, 10 ltr und 50 ltr.
3. Autoöl à ½ ltr und 1 ltr.
4. Getriebeöl à ½ ltr und 1 ltr.
5. Fett à ½ kg und 1 kg.

Obwieszczenie

Dotyczące organizacji zaopatrzenia w materiały pędne

Od dn. 1 grudnia 1941 wszystkie składy i stacje benzynowe Towarzystwa Przydziału Smarów dla Kraju Wschodniego Sp. z ogr. odp. (dawniej „Lietukis" — Oddział Nafta) Kowno i Spółdzielnie Rolnicze w Generalnym Okręgu b. Litwy mogą wydawać benzynę, gazolinę (materiał pędny dla motorów Diesla), naftę, oliwę samochodową, oliwę do trybów i smar samochodowy jedynie na podstawie następujących specjalnych zaświadczeń:

Zaświadczenia wojskowe wydane przez OKH/Gen. Qu. ważne w zajętych okręgach wschodnich, które upoważniają do bezgotówkowego otrzymania:

1. Benzyna (samochodowy materiał pędny) à 5 ltr., 10 ltr. i 50 ltr.
2. Gazolina (materiał pędny do motorów Diesla) à 5 ltr., 10 ltr. i 50 ltr.
3. Oliwa samochodowa à pół ltr. i 1 ltr.

(Dokończenie na str. 4-ej)

(Dokończenie ze str. 3-ej).

Bekanntmachung

II. Wirtschaftstankmarken:

1. Benzin (Autokraftstoff), Serie C (Farbe: blau) à 5 ltr und Serie B (Farbe: blau) à 10 ltr.

2. Gasöl Dieselkraftstoff), Serie N (Farbe: grün) à 10 kg. und 50 kg.

3. Motorenpetroleum, Serie L (Farbe, gelb) à 5 kg und 10 kg.

4. Leuchtpetroleum, Serie K (Farbe: braun) à 1 ltr.

5. Auto- oder Motorenöl, Serie M. (Farbe: rot) à 1 ltr.

Auf Autoöltankmarken kann auch Getriebeöl oder Autofett abgegeben werden.

Für die Auslieferungen grösserer Mengen an die Industrie gelten ausserdem noch die Bezugscheine mit dem Aufdruck „Der Generalkommissar in Kauen, H. A. III/Wi, Ref. Mineralöl; die mit meinem Dienstsiegel versehen sind. Die Kontingente in Tankmarken für die Landkreise erhalten die mit der Verteilung beauftragten Kreischefs vom zuständigen Gebietskommissar. Die Wirtschaftstankmarken können bei der Ostland Oelvertriebs-Gesellschaft m. b. H. (vormals „Lietukis“, Nafta-Abteilung, Kauen, Laisves-Allee 22. bezahlt und gegen Gutscheine eingetauscht werden, die bargeldlosen Bezug an den Tankstellen der Firma ermöglichen.

Die für November ausgegebenen Wirtschaftstankmarken (Serie A, weiss, Serie I, gelb) verlieren ab sofort ihre Gültigkeit und dürfen nicht mehr eingelöst werden.

Wer gegen die Vorschriften dieser Bekanntmachung verstösst oder ihre Durchführung vorsätzlich ode fahrlässig verhindert, wird bestraft.

Kauen, den 28. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
I. A.
gez. NABERSBERG

Obwieszczenie

4. Oliwa do trybów à 1/2 ltr. i 1 ltr.

5. Smary à pół kg. i 1 kg.

Specjalne zaświadczenia gospodarcze:

1. Benzyna (samochodowy materiał pędny) Seria C (kolor niebieski) à 5 ltr., Seria B (kolor niebieski) à 10 ltr.

2. Gazolina (materiał pędny do motorów Diesla) Seria N (kolor zielony) à 10 kg. i 50 kg.

3. Nafta do motorów Seria L (kolor żółty) à 5 kg. i à 10 kg.

4. Nafta do oświetlenia, Seria K (kolor brązowy) à 1 ltr.

5. Oliwa samochodowa i do motorów Seria M. (kolor czerwony) à 1 ltr.

Na zaświadczenie na oliwę samochodową może być wydawana oliwa do trybów lub smar samochodowy.

W wypadku wydawania większych ilości dla przemysłu, obowiązują oprócz tego jeszcze, zaświadczenia z nadrukiem „Der Generalkommissar in Kauen, H. A. III/Wi Ref. Mineralöl (Generalny Komisarz w Kownie, H. A. III/Wi Ref. Olei Mineralnych), zaopatrzone w moją pieczęć służbową. Kontyngenty zaświadczeń dla powiatów wiejskich otrzymują od odnośnego komisarza okręgowego upoważnieni do podziału kierownicy powiatów. Zaświadczenia gospodarcze mogą być opłacone w Towarzystwie Przydziału Smarów dla Kraju Wschodniego Sp. z o. o. (dawn. „Lietukis“, Oddział Nafta) Kowno (Aleja Wolności) Laisves Allee 22 i wymienione na specjalne zaświadczenia, które umożliwiają bezgotówkowe otrzymanie na stacjach benzynowych firmy.

Wydane na listopad zaświadczenia gospodarcze (Seria A białe i Seria I żółte) tracą natychmiastową swoją ważność i nie mogą być więcej realizowane.

Kto się od przepisów niniejszego obwieszczenia uchyla, oraz przez niedbalstwo lub rozmyślnie przeprowadzeniu jego przeszkadza — zostanie ukarany.

Kauen, 28 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polec. podp. NABERSBERG

Wiadomości z dnia

13 Grudzień — SOBOTA — Łucji P. M.

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.13 do 8.20.

— DNIA 14 B. M. W KOŚCIELE ŚW. KAZIMIERZA odprawione zostaną o godz. 7.30 Roraty pracowników monopolu spirytusowego.

20 zaś b. m. w tymże kościele odprawione zostanie nabożeństwo za dusze zmarłych pracowników.

— RORATY DOZORCÓW DOMOWYCH odbędą się dnia 14 grudnia r. b., o godz. 7 rano w kościele OO. Franciszkanów, a nie w kościele po-Dominikańskim, na które zapraszamy dozorców domowych i ich rodziny. O Św. Mszy Żałobnej za dusze zmarłych Kolegów będzie ogłoszone podczas nabożeństwa.

— RORATY GAZECIARZY odbędą się dnia 15.XII.41, o godz. 6,30 w kościele Bonifraterskim, na które zaprasza się kolegów.

— RORATY MŁODZIEŻY. W niedzielę, 14 b. m. w kościele św. Jakuba o godz. 8,30 odbędą się Roraty młodzieży.

— RORATY SZEWCÓW. Dnia 14 b. m. o godz. 7 rano w kościele Św. Jana odbędą się Roraty szewców, na które zapraszamy kolegów wraz z rodzinami.

— NOWY ZESZYT DZIENNIKA OBWIESZCZEŃ. Obecnie ukazały się zeszyty 17 i 18 Dziennika Obwieszczeń Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego. Zawierają one zarządzenia o odbudowie gospodarczej w Kraju Wschodnim i o samorządzie gospodarstwa przemysłowego w tymże kraju. Następnie zarządzenie dewizowe dla kraju wschodniego. Poza tym zostały tam ogłoszone nowe ceny biletów do kinoteatrów, jak również ceny orientacyjne i maksymalne koni roboczych i młodzieży końskiej. Jednocześnie zostały ogłoszone pierwsze przepisy wykonawcze do utworzenia zarządu powierniczego dla Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego.

— MONETY WYCOFANE Z OBIEGU. Zwraca się ponownie uwagę na to, że znajdujące się w obiegu niemieckie monety z miedzi po 1 i 2 Rpf oraz po 5 i 10 Rpf z bronzu aluminiowego wychodzą z dniem 15 grudnia 1941 r. z obiegu. W każdym razie muszą one do tego terminu być wymienione.

— W SPRAWIE FORMALNOŚCI ZWIĄZANYCH Z ZAWARCIEM MAŁŻEŃSTWA. Wobec częstych nieporozumień zachodzących w sprawie formalności potrzebnych dla zawarcia małżeństwa, niniejszym wyjaśniamy:

Osoby pragnące wstąpić w związki małżeńskie winne mieć w porządku dokumenty osobiste. W myśl istniejących rozporządzeń władz, prawnie uznawanymi dokumentami są.

1) Dowód osobisty wydany przez byłe władze litewskie do dnia 15 czerwca 1941 roku.

2) Svetimszalio liudijimas (zametryki urodzenia nowożeńców.

Oprócz powyższego wymagane są mtryki urodzenia nowożeńców.

Przypominamy jednocześnie zainteresowanym, że celem uniknięcia zbędnej zwłoki, należy dbać o wcześniejsze załatwienie formalności przed zamierzonym terminem ślubu.

Jednocześnie wyjaśniamy, że Urząd metrykacji cywilnej chcąc ułatwić sytuację petentom, dopuszcza możliwość umówienia dogodnego terminu ślubu.

— O OBOWIĄZKU ZACIEMNIANIA. Komenda Policji miasta Wilna podaje do wiadomości:

Aby utrudnić, czy też uniemożliwić naloty nocne dla samolotów nieprzyjacielskich, z nastaniem zmierzchu każdy powinien zasłonić wszelkie miejsca przepuszczające światło tak, aby żaden promień nie wymykał się na zewnątrz.

Za zaciemnienie mieszkania odpowiada jego właściciel, zaś o zaciemnienie schodów powinien zatroszczyć się właściciel domu, ew. administrator.

Czas, w którym obowiązuje zaciemnienie, będzie codziennie podawany w gazetach.

Wszyscy urzędnicy policji są obowiązani do surowego dopilnowania zaciemnienia.

— UWADZE ADMINISTRATORÓW I DOZORCÓW. Mieszkańcy miasta uskarżają się ostatnio, że wskutek odciągania się niektórych dozorców z oczyszczaniem jezdni, są narażeni formalnie na błotne kąpiele.

Dotyczy to szczególnie wązkich ulic miasta, gdzie mimo najściślejszego przyciskania się przechodniów do ścian domów, są jednak narażeni na oblanie strugami błota tryskającymi z pod kół przejeżdżających pojazdów.

Należy spodziewać się, że przy minimalnym nakładzie dobrej woli i pracy naszych dozorców, stan powyższy jako niezgodny z interesami publiczności zostanie jaknajrychlej usunięty. (t).

OFIARY

Na biedne dzieci po rodzicach, wywiezionych do Rosji Sowieckiej Golcowa Janina — 5 RM.

Sprawa nader aktualna

Ogół mieszkańców miasta jest nader zainteresowany ostatecznym uregulowaniem przez czynniki miarodajne ważnej sprawy dla wszystkich opłat za mieszkania.

Pisaliśmy nieraz, że komorne dotychczas obowiązujące było wybitnie krzywdzące dla niektórych mieszkańców, gdyż było obliczone nie według faktycznej wartości zajmowanego mieszkania, lecz według zarobków, a co najważniejsze według stanowiska socjalnego lokatora.

W tych warunkach, bolszewicka taryfa komorniana była w niektórych wypadkach niczym innym jak tylko środkiem represji w stosunku do tak zw. „wrogów ludu“.

Nowa ustawa o komornym daje jednak możność Wydziałom Mieszkaniowym obniżania w pewnych poszczególnych wypadkach opłaty za komorne. Należy wobec tego spodziewać się, że czynniki miarodajne (biura mieszkaniowe) posiadające prawo regulowania opłaty w pewnych granicach, niewątpliwie uwzględnią w poszczególnych wypadkach krzywdę lokatora i przyczynią się tym samym do wyrównania krzywd poczynionych przez bolszewicką ustawę komornianą. (to).

—oOo—

RADIO

SOBOTA, 13 grudnia.

7.00 — Dziennik po niemiecku; 7.30 — Koncert poranny, płyty; 11.30 — Koncert przedpołudniowy; 12.00 — Sygnał czasu; 12.30 — Dziennik po niemiecku; 13.35 — Koncert obiadowy; 14.00 — Dziennik po niemiecku; 14,15 — Dziennik po polsku; 14.30 — Koncert obiadowy; 15.00 — Krótkie wiadomości z frontu po niemiecku.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15, Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr, 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonjalne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.